

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/90721,Mieszkanicy-gminy-Nowy-Korczyn-niosacy-pomoc-ludnosci-zydowskiej-Wybrane-przyklad.html>



ARTYKUŁ

Mieszkańcy gminy Nowy Korczyn niosący pomoc ludności żydowskiej. Wybrane przykłady

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

30.03.2022

Przed II wojną światową Nowy Korczyn zamieszkiwało 4 000 mieszkańców - 75% stanowili Żydzi. Podobnie jak w innych częściach *Kreishauptmannschaft*

Busko, wiosną 1941 r. Niemcy utworzyli w miasteczku getto.

Akcję wysiedleńczą w getcie w Nowym Korczynie przeprowadzono 2 października 1942 r. W getcie przebywało podówczas 4 200 Żydów. 4 000 z nich Niemcy wywieźli do niemieckiego obozu zagłady - Treblinki.



**Nowy Korczyn, kościół
pofranciszkański nad Nidy; około
1936. Ze zbiorów BN - polona.pl
(autor zdjęcia: Henryk Poddębski)**

Stefania i Józef Macugowscy

Część mieszkańców gminy Nowy Korczyn, ryzykując swoje i swoich rodzin życie, udzielała pomocy ukrywającym się Żydom. Wśród nich znajdowali się Stefania i Józef Macugowscy, którzy wraz z trójką dzieci mieszkali w domu zlokalizowanym ok. 200 m od posterunku żandarmerii w Nowym Korczynie. W okresie od jesieni 1942 r. do stycznia 1945 r. w bunkrze pod podłogą o szerokości 3,5 na 3 m i wysokości 1 m ukrywało się dziewięć osób: Lejb Radca - przewodniczący Rady Żydowskiej (Judenratu) w Nowym Korczynie, jego żona, ich 3 córki - Sara, Golda (która później zmieniła imię na Zahawa) oraz Miriam. Początkowo kryjówka miała być przeznaczona tylko dla rodziny Radców. W okresie późniejszym doszły kolejne osoby - Sara, Allan Kupfer i dwóch mężczyzn, znajomych Radcy. Urszula Bruzda - córka Macugowskich wspominała po latach słowa

rodziców:

„Jeden mniej czy więcej to już bez znaczenia, bo i tak śmierć, i tak śmierć”.

Wykarmienie tak dużej ilości osób nastęrczało licznym trudności. Stefania Macugowska kupowała chleb w różnych sklepach w małej ilości, ażeby nie budzić podejrzeń. Sama także nocą wypiekała pieczywo. Józef Macugowski męł mąkę na chleb w żarnach, które ukryto pod snopami w stodole. Wart podkreślenia jest fakt, że posiadanie żaren było zabronione i karane przez Niemców. W samym areszcie powiatowym w Busku-Zdroju za przekroczenia gospodarcze (w tym posiadanie żaren) w latach 1941-1944 osadzano 317 osób. Ukrywający się Żydzi przez przeszło 2 lata nie opuszczali kryjówek. Po wojnie wyjechali do Stanów Zjednoczonych. W 1986 r. Stefanię i Józefa Macugowskich odznaczono tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.



Rodzina Radców ukrywająca się w czasie okupacji niemieckiej u Macugowskich. Z zasobu IPN

Eugenia i Władysław Stachurscy

W akcję pomocy Żydom zaangażowali się również mieszkańcy Nowego Korczyna – Eugenia i Władysław Stachurscy. Becał Szajber przed wojną mieszkał z rodzicami i młodszą siostrą w domu położonym na rynku w Nowym Korczynie. Ze Stachurskimi znał się od dziecka. Dzień po wysiedleniu Żydów z Nowego Korczyna przybył do nich błagając o pomoc. Władysław Stachurski po wojnie zeznawał przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach:

„Wyglądał straszliwie. Był wynędzniały, chudy, wygłodzony, w podartej odzieży, brudny, zarośnięty. Miał przemrożone stopy. Błagał mnie i żonę ze łzami w oczach, by go przechować, gdyż inaczej grozi mu śmierć”.

Małżeństwo urządziło mu skrytkę w stajni. Do końca wojny Szajber pozostawał na ich całkowitym utrzymaniu. Udało mu się przeżyć wojnę. Po jej zakończeniu wyjechał do Izraela.

Maria i Władysław Piwowarczykowie

W gminie Nowy Korczyn w akcję pomocy dla ludności żydowskiej zaangażowało się ponadto kilka polskich rodzin, m.in. rodziny: Leśniaków, Piwowarczyków, Wojtaszków, Józef Śliwa oraz Władysław i Bronisław Woźniakowie. Polacy stworzyli dla nich kilka bunkrów, w których ukrywało się kilkanaście osób. Ukrywani byli ze sobą powiązani.

W akcję pomocy dla Żydów włączyła się również rodzina Leśniaków, zamieszkująca mały domek położony na skraju wsi Podraje (Zawodzie). W czasie okupacji niemieckiej ukrywali najprawdopodobniej siedem osób. Wśród nich byli m.in. Wolf Sztrosberg, jego narzeczona Tema, Nap Cypa (narzeczona Chaima Pizarza), Arsze Gancfajng oraz Mosze Frydman. Wszyscy pochodzili z Nowego Korczyna.

U Marii i Władysława Piwowarczyków we wsi Łęka ukrywali się Izrael Wajnbaum, Lea Wajnbaum oraz Adash Wajbaum. Józef Piwowarczyk – brat Władysława – wraz z Izraelem Wajnbaumem uczęszczał do szkoły w Nowym Korczynie. Przed wojną pracował ponadto w należącej do przyjaciela fabryce włókienniczej w Łodzi. W 1942 r. Władysław Piwowarczyk za namową brata zdecydował się udzielić Wajnbaumowi i jego rodzinie

schronienia. Dla Żydów stworzono dwa bunkry w należącym do nich polu. Trzeci schron wykonano w czerwcu i w lipcu 1944 r. pod stodołą. Maria i Władysław Piwowarczykowie donosili ukrywającym Żydom żywność, angażując do pomocy dzieci. Ich najstarszy syn, Wacław, jeżdżąc konno zacierał zimą ślady na śniegu prowadzące do bunkra. Z kolei młodsze dzieci, Józef i Janina, miały za zadanie obserwować otoczenie i zbierać informacje o sytuacji we wsi.

Żandarmeria niemiecka z Nowego Korczyna Józefa Piwowarczyka wraz z Władysławem Woźniakiem oraz Józefem Śliwą aresztowała najprawdopodobniej w lutym 1943 r. Osadzono ich na posterunku żandarmerii w Nowym Korczynie, skąd zostali uwolnieni przez partyzantów. Od tego czasu Piwowarczyk ukrywał się wraz z 10 Żydami z Nowego Korczyna w Senisławicach. W pierwszym bunkrze przebywali Lejzer, Zwata, Szajndla i Moszek Pisarz oraz dwaj bracia: Chaim and Moszek Stern. W drugim bunkrze ukrywali się Józef Piwowarczyk, Szymon Wajnbaum ze swoją żoną Manią i siostrami Henią i Ewcią. 30 stycznia 1944 r. schron został otoczony przez żandarmerię niemiecką z Koszyc i z Miechowa. Według źródeł archiwalnych część Żydów poległa w walce, część zaś popełniła samobójstwo. Śmierć poniósł również Józef Piwowarczyk.



Synagoga w Nowym Korczynie

Wieść o zamordowaniu wszystkich osób ukrywających się w bunkrach w Senisławicach wywołała załamanie wśród Żydów przebywających u Marii i Władysława Piwowarczyków. Wskutek powyższych wydarzeń planowali popełnić zbiorowe samobójstwo. Od tego zamiaru odwiódł ich Władysław Piwowarczyk. Izrael Wajnbaum relacjonował:

„Po tragicznej śmierci naszych towarzyszy w Senisławicach dnia 31-go stycznia 1944 roku, pomimo że między straconymi towarzyszami znajdował się brat ob. W. Piwowarczyka, tenże nie zachwiał się, nie stracił odwagi. Wręcz przeciwnie otaczał nas jeszcze większą opieką”.

Rodzinie Wajnbaumów udało się przeżyć wojnę. Po jej zakończeniu jej członkowie wyjechali do Australii. W 2002 r. Maria i Władysław Piwowarczykowie oraz ich dzieci: Waław, Józef i Janina zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.



**Kartka świąteczna przesłana
Leśniakom przez Moszka
Fridmana. Z zasobu IPN**

Rozalia i Józef Leśniakowie

W akcję pomocy dla Żydów włączyła się również rodzina Leśniaków, zamieszkująca mały domek położony na skraju wsi Podraje (Zawodzie). W czasie okupacji niemieckiej ukrywali najprawdopodobniej siedem osób. Wśród nich byli m.in. Wolf Sztrosberg, jego narzeczona Tema, Nap Cypa (narzeczona Chaima Pizarza), Arsze Gancfajng oraz Mosze Frydman. Wszyscy pochodzili z Nowego Korczyna. Przed wojną Wolf Sztrosberg był właścicielem sklepu tekstylnego w Nowym Korczynie, Arsze Gancfajng prowadził sklep żelazny w Nowym Korczynie, zaś Moszek Frydman cukiernię. Początkowo Żydów ukrywano na strychu domu, a następnie w schronach znajdujących się pod stajnią oraz pod stodołą. Leśniakowie przez cały czas pobytu Żydów zapewniali im pożywienie. Siostra Rozalii Leśniak – Wiktoria Hercog relacjonowała:

„W czasie okupacji hitlerowskiej nie wiedziałam, że Józef Leśniak przechowuje Żydów. Przypuszczałam jedynie, że przechowuje jakichś ludzi, bowiem często jego żona, a moja siostra Rozalia Leśniak kupowała większe ilości żywności. Pamiętam, że raz na prośbę siostry rodzonej pomagałam jej w zakupie owoców w jakiejś wsi za Nowym Korczynem”.

Ukrywający się u Leśniaków Żydzi przeżyli wojnę. Po jej zakończeniu wyjechali m.in. do Stanów Zjednoczonych, Izraela i Kanady. W spisie Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata od 2017 r. widnieje nazwisko Leśniaka.

Wiktoria i Jan Ciurlikowie

Pomocy Żydom udzielili również mieszkańcy Starego Korczyna w gminie Nowy Korczyn – Wiktoria i Jan Ciurlikowie. W listopadzie 1942 r., z prośbą o udzielenie pomocy zwróciła się do nich zaprzyjaźniona rodzina Grunbaumów. Ciurlikowie zgodzili się przyjąć do swojego domu Rozalię z synem Natanem. W późniejszym czasie do ukrywającej się żony i syna dołączył także Szaul, który zbiegł z transportu do niemieckiego obozu zagłady w Bełżcu. W marcu 1943 r. u Ciurlików zjawił się także młodszy brat Szaula, Kalman. Ciurlikowie ukrywali Żydów w bunkrze pod stodołą. W bliżej nieokreślonym czasie zagrożeni denuncjacją Żydzi uciekli do Krakowa. Następnie rodzina udała się na Węgry, gdzie doczekała końca wojny. W 2016 r. Ciurlików odznaczono tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

COFNIJ SIĘ